



Filmoteka Szkolna

Temat lekcji: O Syzyfie, który się zbuntował - dyskusja nad pracą i jej wartością w kontekście filmu Zdzisława Kudły „Syzyf”

Opracowanie: Małgorzata Wiśniewska

Przedmiot: godzina wychowawcza, etyka

Etap edukacyjny: szkoła podstawowa (klasy 7-8), szkoła ponadpodstawowa

Czas: 1-2 godziny lekcyjne

Cele:

- Wzbudzenie refleksji nad różnymi aspektami pracy;
- Dostrzeżenie, że praca może być formą zniewolenia człowieka;
- Skłonienie do zastanowienia się nad rolą pracy we własnym życiu.

Metody pracy:

- Pokaz animacji
- Burza mózgów/gra w skojarzenia;
- Rozmowa (dyskusja) kierowana przez nauczyciela;
- Pogadanka nauczyciela.

Środki dydaktyczne:

- film „Syzyf” Zdzisława Kudły, 8’ (Filmoteka Szkolna, Lekcja 37. – „Nowe szaty mitu”);
- Załącznik nr 1 (dla młodzieży szkół ponadpodstawowych)

Przebieg lekcji:

1. Zajęcia rozpoczynamy od wskazania synonimów pojęcia „praca”, a następnie przechodzimy do swobodnej wymiany zdań na temat pracy i skojarzeń, jakie ona budzi. W tym celu zapisujemy na tablicy (planszy) hasło „praca” i prosimy uczniów o podanie jak najwięcej wyrażień/ zwrotów/ przysłów/ skrzydlatych słów, związanych z tym pojęciem, np.:

Synonimy „pracy”: trud, znoj, wysiłek, działanie, aktywność...

Skojarzenia z wyrazem „praca”: ludzie pracy; człowiek pracy; świat pracy; praca pokoleń; ciężka praca, niewolnicza praca, mrówcza praca...Nie splamić się nigdy pracą; Bez pracy nie ma kołaczy; Jaka praca, taka płaca; Praca tuczy, bieda uczy; Żadna praca nie hańbi; Praca nie zajac, nie ucieknie; Pracuj, pracuj, a garb ci wyrośnie, Dzień do pracy, noc do spania...Praca herkulesowa; Praca Penelopy; Praca Danaid, syzyfowa praca...

Rozmawiamy z młodzieżą o różnych aspektach pracy, wskazując, że nie zawsze wysiłek jest dobrowolny, wynika z wyboru człowieka i przynosi mu materialne, ale i psychiczne/duchowe korzyści (np. pozwala poczuć się użytecznym, potrzebnym). Bywa tak, że praca staje się przymusem, niewoli jednostkę, odbiera jej godność (np. praca więźniów w obozach koncentracyjnych). Zachęcamy też uczniów do podzielenia się refleksjami na temat znaczenia pracy w ich życiu – czy praca ucznia to narzucony przez system społeczny obowiązek? A może inwestycja we własną przyszłość?

Dyskusję podsumowujemy: pracę przeważnie łączy się z człowiekiem i jego aktywnością, praca stanowi kryterium wartościowania człowieka (ktoś, kto nigdy nie splamił się/nie zhańbił się pracą, postrzegany jest jak pasożyt, leń), praca daje utrzymanie, zapobiega biedzie, nadaje życiu sens, wprowadza porządek.

Z drugiej strony, praca wiąże się z wysiłkiem, trudem, ograniczeniem swobody, nawet wolności (praca jako kara), nie uszlachetnia jednostki, przeciwnie – degraduje (pracować jak wół, jak maszyna...) i może powadzić do buntu albo trwałego zniewolenia.



Filmoteka Szkolna

Przed pokazem filmu prosimy uczniów o objaśnienie, w kontekście treści mitu i poznanych lektur, np. „Syzyfowych prac” Żeromskiego, sensu wyrażenia „syzyfowa praca” (np. praca bezskuteczna, daremna, bezowocna...). Przypominamy sobie los Syzyfa:

Syzyf: beznadziejne i bezskuteczne wtaczanie ciężkiego kamienia pod górę jako kara za pychę, wynoszenie się ponad bogów i zdradę ich sekretów, oraz pragnienie nieśmiertelności.

2. Podczas projekcji animacji, klasa powinna zwrócić uwagę na:
 - kreację bohatera i jego stosunek do pracy, którą wykonuje;
 - finał historii Syzyfa;
 - portret boga.

Propozycja odczytania filmu:

Syzyf, człowiek wykuty niczym ze skały, umięśniony atleta, przypominający zarówno bohaterów z antycznych waz, jak i robotników z propagandowych plakatów socjalistycznych, osadzony przez bogów w Tartarze - kamieniołomie zostaje skazany na wieczną pracę, wtaczanie kamienia na szczyt góry. Nie znamy jego winy. Widzimy tylko jego twarz, napiętą z bólu i wściekłości, która rośnie wraz z nieudanymi próbami dostania się na szczyt, gdzie znajduje się siedziba władcy: zawsze droga zostanie utrudniona lub zagrodzona, a to przez kupidyna z piórkiem zamiast strzały, przez ptaka rozrastającego się do olbrzymich rozmiarów albo przez bożą laskę-szpilkę, którą bóg ukłuje Syzyfa w piętę. Wysiłek nie tylko nie przynosi wymiernego efektu, ale sam w sobie jest pozbawiony sensu – nie służy człowiekowi ani wspólnocie, umacnia za to pozycję boga. Zniechęcony człowiek podejmuje decyzję o ucieczce i zaczyna biec, ale kamień materializuje się przed nim, gdy tylko się odwróci. Ręce wrastają mu w kamień, odbija się w nich oblicze władcy. Świadomość bohatera jest zdominowana przez system. Nadzorca jest wszędzie, co obrazuje totalność władzy i jej wszechobecność. Do czasu... Desperacja i bezsilność wywołują w końcu bunt i agresję skierowaną ku niebu. Wzburzony człowiek rzuca ze złością kamieniem w zbocze, a później w szczyt góry. I rzucony kamień narusza konstrukcję. Góra się rozsypuje, a zwycięski, szczęśliwy Syzyf wstępuje na wierzchołek wzniesienia. Zaskoczony bóg maleje i znika, a wolny człowiek wyrusza w drogę przez góry, wsie, miasta, które nabierają kolorów.

Gra boga z człowiekiem, która miała prowadzić do złamania jednostki, zniewolenia jej i podporządkowania, kończy się. Syzyf nie poddał się, nie wrósł w skałę, nie stał się częścią boskiego systemu, ale zbuntował się i wygrał.

Drugim bohaterem animacji jest bóg. Siedzącego na tronie z obłoków, możemy traktować jako Dzeusa, najwyższego z bogów Olimpu. Podobnie jak w mitologii, ma on swoje przywary. Niczym Dionizos, kocha wino i kobiety. Zostaje ukazany w sposób wulgarny, prostacki (drapie się w nogę, głośno ziewa). Trud i cierpienia Syzyfa są dla niego igraszką, rozrywką, sprawiającą mu uciechę. Robi wszystko, by utrudnić zadanie więźniowi, nie ma litości. Jednak władza i kontrola go nudzi (stukanie palcami o blat stołu), woli zapalić fajkę lub pooglądać „świerszczyki”. Póki Syzyf pracuje jak niewolnik, Bóg jest jedynym i niepodzielnym władcą. Kontroluje każdą sferę życia, pozornie nie ma przed nim ucieczki.

3. Skłaniamy uczniów do interpretacji filmowej historii:

Sytuacja, w której znajduje się tytułowy bohater, nie dopuszcza wolności jednostki. Nie ma tu miejsca na indywidualność. Skała, czyli system władzy, system polityczny, wyznacza granice świata. Jedyłą szansą na wolność jest bunt i to bunt prometejski przeciw bogom. Walka nie jest prosta, Syzyf musi próbować wiele razy i nie każdy kończy się sukcesem, ale małymi krokami osiąga cel. Staje jako zwycięzca na szczycie, co jest równoznaczne z kresem boskiego panowania. Odtąd jest wolny. Świat przestaje mieć granice.

Pogadanka nauczyciela:

Film Zdzisława Kudły powstał w 1970 roku. W Polsce panował socjalizm, władza próbowała kontrolować każdą dziedzinę życia. Praca została wprzęgnięta w służbę ideologii. Zawyżane normy, nierealne plany produkcyjne, przymusowe czyny społeczne stanowiły różne formy



Filmoteka Szkolna

ekonomicznego niewolenia społeczeństwa przez wyobcowaną i oderwaną od życia obywateli władzę. W takim położeniu człowiek ma tylko dwie drogi: albo staje się elementem systemu, wrasta niczym Syzyf w swoją skałę, albo się buntuje, jak studenci z Warszawy i Wrocławia w marcu 1968 roku, czy pracownicy stoczni w grudniu 1970 roku. Reżyser pokazuje, że trzeba dążyć do wolności, nie dać się podporządkować, zniewolić. Każdy ma prawo do wolności i każdy powinien o nią walczyć, niestety, wymaga ona także trudu i poświęcenia, ale nie można się zniechęcać porażką. Tak też się działo w Polsce i w pozostałych krajach satelickich Związku Radzieckiego, kropla drażnyła skałę i, jak w piosence Kaczmarskiego, mury runęły i obaliły stary świat.

4. Starszym klasom proponujemy lekturę tekstu poświęconego Tischnerowskiej filozofii pracy (**załącznik nr 1**) oraz namysł nad etycznymi aspektami pracy, co poszerzy i pogłębi perspektywę interpretacyjną animacji.

W rozmowie z młodzieżą podkreślamy wynikający z nieludzkiego, a więc i nieetycznego systemu dystans między bogiem (pracodawcą) a Syzyfem (pracownikiem), zaznaczony też w konstrukcji filmowej przestrzeni „góry” i „dołu” oraz znaczącej monochromatycznej kolorystyce świata „bez wolności”, która zmienia się wskutek buntu bohatera. Utwór nabiera zatem cech metafory – sięgając do „mowy ezopowej” reżyser używa mitu do zmanifestowania swoich antykomunistycznych poglądów politycznych.

Jednocześnie film pokazuje sposób uwolnienia się od systemu: nie należy starać się działać w obrębie jego rygorów, ale trzeba go całkowicie zniszczyć. Jednostka uwięziona w strukturach totalitaryzmu nigdy nie zdoła się z nich wydostać, jeśli nie rozbije zasad nim rządzących, ponieważ obejmują one wszystkie dziedziny życia.



Załącznik nr 1 – Co ks. Józef Tischner myślał o etyce pracy?

Motto

„Jedną z najbardziej bolesnych form zdrady jest skazanie człowieka pracy na pracę bez sensu”
(ks. Józef Tischner).

Aby zrozumieć pracę, trzeba posiadać etyczną świadomość pracy.

Analiza relacji: **dla kogo, z kim, pod czyją władzą**, doprowadzi nas do głębszego rozumienia etycznego charakteru pracy.

1. Najbardziej podstawową relacją etyczną dla Tischnera jest relacja „**dla kogoś**” – dla kogo jest ta praca. Człowiek godzi się na trud i poświęcenie w imię kogoś, innego człowieka, wspólnoty. Dla Tischnera pierwszym odbiorcą pracy jest rodzina. Poprzez rodzinę praca osiąga społeczeństwa i narodu, do którego człowiek przynależy. Praca człowieka jest pomnażaniem pracy pokoleń. Praca jest zaspokojeniem nie tylko własnych potrzeb, ale potrzeb innych ludzi. Wtedy ma sens.

W marksizmie mieliśmy do czynienia z nadaniem pracy znaczenia pracy przeciwko „komuś”. Praca została poddana walce. Poznać to można po języku, którym mówi się na temat pracy. Praca pojawia się na froncie walki, wymaga „mobilizacji sił”, jest „walką o plan” prowadzoną wedle stosowanej „strategii” itp. Jest więc skierowana przeciwko człowiekowi (narodowi), traci swój etyczny wymiar.

2. Relacja „**z kim**” – z kim pracujemy. Wspólnota ludzi pracy jest wyrazem określonej struktury. Dla Tischnera praca stała się prawdziwą współpracą ludzi ze sobą na różnych poziomach. Wspólnota pracy tych wszystkich, którzy ze sobą współpracują, buduje poczucie pracowniczej i międzyludzkiej solidarności.
3. Relacja „**pod czyją władzą**” zależy od charakteru władzy i jej stosunku do obywateli jako ludzi. Jeśli władza nie służy ludziom, ale sobie (własnym politycznym, ideologicznym interesom, jak w systemie komunistycznym), wówczas wykorzystuje pracę obywateli, deprawując ich i niszcząc etyczny wymiar pracy.
4. Nie można rozpatrywać etycznego aspektu pracy w oderwaniu od wartości, jaką jest dla człowieka **życie**. Praca bądź służy życiu, gdy je podtrzymuje i zapewnia jego rozwój (praca rolnika, lekarza itp.), bądź nadaje głębszy sens (na przykład praca artysty, filozofa, itp.). Dzięki wartości życia, której służy praca, uzyskuje ona wartość i godność. Nie jest więc pracą taka działalność człowieka, która zamiast służyć życiu, przynosi śmierć. Miarą pracy jest życie ludzkie, któremu praca służy.

Zignorowanie etycznego sensu wszelkiej wytwórczości rodzi zjawisko wyzysku moralnego, prowadzi do **pracy bezsensownej**. Praca bezsensowna to taka praca, której efekt nie posiada pozytywnego sensu społecznego, nie służy ludziom.

Wnioski: Tischner wskazuje na pierwszeństwo etycznego przed społecznym i ekonomicznym znaczeniem filozofii pracy. Bez podbudowy w etyce, polityka i ekonomia odwracają się najczęściej przeciwko człowiekowi. Te słowa potwierdza najnowsza historia Polski, w której to etyka udowodniła swoją siłę, mając moc znoszenia nieludzkich systemów politycznych i ekonomicznych.